

Niezwykli lokatorzy w parku Belzackim



Dwie uszatki wróciły do swojego domu – w czwartkowe południe zostały wypuszczone na wolność w parku Belzackim. Przez ostatnie miesiące przebywały na rekonwalescencji w Leśnym Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt Nadleśnictwa Piotrków w Kole. Dwa osierocone drapieżniki znaleziono w pobliżu parku w czerwcu, po intensywnych opadach deszczu. Były wyziębione i głodne. Dzięki pracy leśników, dwie strażniczki nocy o czujnym, czasem groźnym spojrzeniu, całe i zdrowe wróciły do naszego parku.

— Przyszedł czas rozstania, ale to jest bardzo miłe, kiedy zwierzęta wracają do środowiska naturalnego. Jak widać, udała się rehabilitacja sów, obie latają świetnie. Mamy taką cichą nadzieję, że właśnie w parku Belzackim osiedlą się i zdomowią, i będą polować na myszy, bo ten gatunek jest ściśle związany z gryzoniami — opowiadał Paweł Kowalski, leśniczy z leśnej osady Nadleśnictwa Piotrków.

Uszatki można spotkać w miejskich parkach — to ich naturalne środowisko. To przepiękne drapieżniki, które gniazdują na drzewach, często zajmując opuszczone gniazda choćby gawronów. Dzisiejsza, niecodzienna akcja to część działań, które mają na celu ochronę bioróżnorodności – dzięki temu miejskie tereny wzbogaciły się o niezwykle pożyteczne ptaki. Obecnie w piotrkowskich parkach zamieszkuje kilkadziesiąt sów.